

Covid-19 – porażka zachodniego podejścia

14 kwietnia 2021

Epidemia Covid-19 dotyka cały świat, a śmiertelność waha się od 0,0003% w Chinach do 0,016% w Stanach Zjednoczonych, czyli jest tam ponad 50 razy wyższa. Różnicę tę można tłumaczyć różnicami genetycznymi, ale przede wszystkim różnicami w podejściu do medycyny. Pokazuje to, że Zachód nie jest już światowym centrum racjonalizmu i nauki. Już rok temu epidemia Covid-19 dotarła na Zachód po przez Włochy. Dziś wiemy o tym wirusie nieco więcej, ale pomimo tego co już wiemy, ludzie Zachodu nadal go nie rozumieją.

Czym jest wirus?

Nauka jest uniwersalna z definicji: obserwuje i rozwija hipotezy w celu wyjaśnienia zachodzących zjawisk. Jest jednak wyrażana w różnych językach i kulturach, które stają się źródłem nieporozumień, gdy nie znamy specyfiki tych kultur i języków.

Na przykład wirusy są istotami żywymi zgodnie z europejską definicją życia, natomiast zgodnie z anglosaską definicją życia, są one zwykłymi mechanizmami. Ta kulturowa różnica powoduje, że każdy z nas zachowuje się inaczej. Dla Anglosasów wirusy należy niszczyć, a dla kontynentalnych Europejczyków do zeszłego roku, była to jedynie kwestia przystosowania się do nich. Nie twierdzę, że jedni są lepsi lub gorsi od drugih, ani że nie są w stanie zachowywać się inaczej, niż wynika to wprost z ich kultury. Mówię tylko, że każdy rozumie świat na swój sposób. Musimy podjąć wysiłek, aby zrozumieć innych, a możemy to zrobić tylko wtedy, gdy jesteśmy na to otwarci.

Zachód może być mniej lub bardziej jednorodnym tworem politycznym, ale składa się z co najmniej dwóch bardzo różnych

kultur. Nawet jeśli media stale bagatelizują te różnice, musimy zawsze być ich świadomi. Jeśli myślimy o wirusach jako o istotach żywych, to powinniśmy je porównać do pasożytów. Starają się one żyć kosztem swojego żywiciela, a już na pewno nie zabijać go, ponieważ gdyby tak było, zginęły by same. Starają się przystosować do gatunku gospodarza poprzez mutacje, aż znajdą sposób na życie w nim bez zabijania go. Warianty Covid-19 nie są więc „jeźdźcami Apokalipsy”, ale bardzo dobrą nowiną zgodną z ewolucją gatunków.

Zasada kwarantanny zdrowych ludzkich populacji, została wprowadzona w życie przez Sekretarza Obrony USA Donalda Rumsfelda w 2004 roku. Nie chodziło o walkę z chorobą, ale o stworzenie masowego bezrobocia w celu militaryzacji zachodnich społeczeństw [1]. W Europie rozpowszechnił ją dr Richard Hatchett, ówczesny doradca Pentagonu ds. zdrowia, a obecnie prezes CEPI. To właśnie on w związku z Covid-19, ukuł wyrażenie „Jesteśmy w stanie wojny!”, które zostało przejęte przez prezydenta Macrona.

Podobnie jeśli ktoś wierzy, że wirusy są istotami żywymi, nie może dać wiary modelom epidemii opracowanym przez profesora Neila Fergusona z Imperial College London i jego naśladowców, takich jak Simon Cauchemez z Conseil Scientifique de l'Élysée. Z definicji wzrost jakiegokolwiek żywej istoty nie jest wykładniczy. Każdy gatunek reguluje się w zależności od środowiska w jakim przyszło mu żyć. Wyznaczanie początku epidemii, a następnie ekstrapolowanie jej jest intelektualnym nonsensem. Profesor Fergusson spędził swoje życie na przewidywaniu katastrof, które nigdy się nie wydarzyły [2].

Co robić w obliczu epidemii?

Wszystkie epidemie były historycznie skutecznie zwalczane, poprzez połączenie izolacji chorych osób i zwiększenia poziomu higieny. W przypadku epidemii wirusowej, higiena nie jest wykorzystywana do walki z wirusem, ale z chorobami

bakteryjnymi, które rozwijają się u osób zarażonych wirusem. Na przykład hiszpańska grypa w latach 1918-20 była chorobą wirusową. W rzeczywistości był to łagodny wirus, ale w kontekście pierwszej wojny światowej tragiczne warunki higieny umożliwiły rozwój opornych chorób bakteryjnych, które powodowały masowe zgony.

Z medycznego punktu widzenia izolacja ma zastosowanie tylko do osób chorych i tylko do nich. Nigdy w historii nie zdarzyło się, aby zdrowa populacja została poddana kwarantannie w celu zwalczania jakiejś choroby. Nigdzie na świecie nie znajdziecie żadnego medycznego opracowania starszego niż rok, w którym rozważano by taki środek.

Obecne lockdown'y nie są ani środkami medycznymi, ani politycznymi, lecz administracyjnymi. Nie mają na celu zmniejszenia liczby pacjentów, ale rozłożenie ich zakażenia w czasie, tak aby nie zatłoczyć niektórych oddziałów szpitalnych. Ich celem jest zrekompensowanie złego zarządzania placówkami służby zdrowia. Większość epidemii wirusowych trwa trzy lata. W przypadku Covid-19 naturalny czas trwania epidemii zostanie przedłużony o administracyjny czas trwania lockdown'ów.

Lockdawn'y w Chinach nie miały już żadnego medycznego uzasadnienia. Były to interwencje rządu centralnego wobec błędów lokalnych administracji w kontekście chińskiej teorii „mandatu z nieba” [3]. Stosowanie chirurgicznych masek przez zdrową populację w celu zwalczania wirusa dróg oddechowych nigdy nie było skuteczne. W istocie, aż do epidemii Covid-19, żaden ze znanych wirusów dróg oddechowych, nie przenosi się przez płucne wydzieliny, lecz przez powietrze. Skuteczne są jedynie maski przeciwgazowe. Jest oczywiście możliwe, że Covid-19 jest pierwszym zarazkiem nowego rodzaju, ale ta racjonalna hipoteza jest wysoce nieprawdopodobna [4]. Była ona rozważana dla Covid-2 („SARS”), ale została już porzucona.

Należy zauważyć, że Covid-2 nie dotknął w latach 2003-2004

jedynie krajów Azji, ale także państwa Zachodu. Była to epidemia przebiegająca w taki sam sposób jak Covid-19 w latach 2020-21. Obecnie leczy się go interferonem alfa i inhibitorami proteazy. Nie ma na niego szczepionki.

Czy możemy leczyć chorobę, której nie znamy?

Nawet jeśli nie znasz jakiegoś wirusa, możesz i powinienes leczyć objawy które on wywołuje. Jest to nie tylko sposób na ulżenie choremu, ale także warunek poznania tej choroby.

Zachodni politycy postanowili nie leczyć Covid-19 i wydać wszystkie pieniądze na szczepionki. Ta decyzja jest sprzeczna z przysięgą Hipokratesa, do której zobowiązany jest każdy zachodni lekarz. Oczywiście, wielu zachodnich lekarzy kontynuuje pracę, ale robią to tak dyskretnie, jak to tylko możliwe, w przeciwnym razie grożą im sankcje prawne i administracyjne.

Jednak kilka terapii lekowych jest z powodzeniem stosowanych w krajach niezachodnich.

Już na początku 2020 roku a więc zanim epidemia dotarła na Zachód – Kuba pokazała, że niektórych pacjentów można leczyć a następnie wyleczyć małymi dawkami rekombinowanego Interferonu Alfa 2B (IFNrec). Chiny zbudowały fabrykę produkującą ten kubański lek na dużą skalę w lutym 2021 roku i od tego czasu stosują go u niektórych typów pacjentów [5].

Chiny stosują również lek przeciwmalaryczny – fosforan chlorochiny. To właśnie z tego doświadczenia prof. Didier Raoult wykorzystał hydroksychlorochinę, której jest jednym z czołowych światowych ekspertów. Lek ten jest z powodzeniem stosowany w wielu krajach, mimo żałosnych fake newsów „Lancetu” i głównych mediów które twierdzą, że ten powszechnie stosowany lek podawany miliardom pacjentów, jest śmiertelną

trucizną.

Państwa, które dokonały odwrotnego wyboru niż te na Zachodzie tj. te, które przedłożyły opiekę zdrowotną nad szczepionki, wspólnie opracowały mieszanekę tanich leków (w tym hydroksychlorochinę i iwermektynę), które masowo leczą Covid (patrz ramka). Wyniki są tak spektakularne, że ludzie Zachodu kwestionują liczby publikowane przez te państwa, z Chinami na czele.

Wreszcie Wenezuela rozpoczęła masową dystrybucję Carvativiru, leku pozyskiwanego z tymianku, który również daje spektakularne rezultaty. Google i Facebook (a przez pewien czas także Twitter) cenzurowały wszelkie informacje na ten temat tak samo gorliwie, jak Lancet próbował zdyskredytować hydroksychlorochinę.

Jak skończy się ta epidemia?

W krajach stosujących opisane powyżej sposoby leczenia, Covid-19 jest nadal obecny, ale epidemia jest już zakończona. Szczepionki są oferowane tylko tym, którzy są w grupie wysokiego ryzyka.

Na Zachodzie, gdzie odmawiamy leczenia chorych, jedynym rozwiązaniem wydaje się być zaszczepienie całej populacji. Potężne lobby farmaceutyczne naciska na masowe stosowanie drogich szczepionek zamiast tanich leków dla tysiąckrotnie mniejszej liczby pacjentów. Doprowadziło to do śmiertelnej rywalizacji między państwami o dostępne dawki szczepionek kosztem ich sojuszników.

Przez czterysta lat Zachód był w pogoni za Racjonalnością. Stał się też zwiastunem zdroworozsądkowego naukowego podejścia. Dziś nie jest już racjonalny. Wciąż ma wielkich naukowców takich jak profesor Didier Raoult i techniczny postęp, czego dowodem są szczepionki oparte na technologii mRNA, ale nie ma już rygoru naukowego rozumowania. Trzeba też

rozróżnić regiony Zachodu: kraje anglosaskie (Wielka Brytania i Stany Zjednoczone), które potrafiły wyprodukować szczepionki z mRNA, a nie Unia Europejska, która straciła swoją dotychczasową pomysłowość.

Centrum świata zostało przesunięte.

Tłumaczenie: MrEnigmatis

Źródło oryginalne: Voltairenet.org

Źródło polskie: Mrenigmatis.wordpress.com

Przypisy

[1] [„Covid-19 and The Red Dawn Emails”](#), Thierry Meyssan, Translation Roger Lagassé, Voltaire Network, 28 April 2020.

[2] [„Covid-19: Neil Ferguson, the Liberal Lyssenko”](#), Thierry Meyssan, Translation Roger Lagassé, Voltaire Network, 20 April 2020.

[3] [„Covid-19: propaganda and manipulation”](#), by Thierry Meyssan, Translation Pete Kimberley, Voltaire Network, 21 March 2020.

[4] [„Panic and Political Absurdity in the Face of the Pandemic”](#), Thierry Meyssan, Translation Roger Lagassé, Voltaire Network, 7 April 2020.

[5] [„The world after the pandemic”](#), Thierry Meyssan, Translation Roger Lagassé, Voltaire Network, 17 March 2020.